



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 6 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 184 (1110)

De Gasperi masakruje chłopów

Tanki przeciw strajkującym rolnikom w prowincji Modena. Związki zawodowe kolejarzy proklamują strajk generalny we Włoszech

RZYM (PAP). — W prowincji Modena doszło do szeregu nowych krwawych walk między policją a robotnikami rolnymi. W wielu miejscowości policja użyła w akcji tanków. Przeprowadzono liczne aresztowania.

RZYM (PAP). — W Neapolu odbył się ogólnowłoski zjazd faszystowskiej partii „ruchu społecznego”. Uczestnicy zjazdu uchwaliłi rezolucję domagającą się zniesienia ustaw antyfaszystowskich i likwidacji wszystkich wa-

Nieudane wysiłki reakcji fińskiej

SZTOKHOLM (PAP). — Postępowa prasa fińska omawiając dotychczasowe wyniki wyborów do parlamentu, podkreśla, że reakcja fińska i pravicowi socjaliści używali wszystkich środków w celu rozbicia sił demokratycznych Finlandii. Demokratyczny dziennik „Tuokansan Sanomat” w związku z tym stwierdza, że rezultat wyborów nie pozostaje w żadnym stosunku do wysiłków wielkiego kapitału fińskiego, któremu nie udało się rozbić ani nawet osłabić demokratycznego frontu Finlandii. Inny dziennik demokratyczny „Vaapaa Sana” zaznacza, że do nowego parlamentu zostali wybrani znani zwolennicy polityki wojennej jak von Born, Annala, Hakila i inni.

Kontrataki wojsk Markosa

Duże straty faszystów pod Konitzą

RZYM (PAP). — Rozgłoszona Wolnej Grecji podała komunikat agencji „Elefteri Ellada” powołujący się na oficjalne oświadczenie sztabu generalnego armii ateńskiej, który stwierdza, że grecka armia demokratyczna rozpoczęła na wielu odcinkach frontu silne działania ofensywne. Poważne natarcie trwa na odcinku Kallaria, gdzie wyzwolone zostały miejscowości Kastrión, Pendaúris i inne. Rozwija się również poważna ofensywa na odcinku Arachtos. Oddziały demokratyczne zatakowały miasteczko Vela w okolicy Janiny. Zaznaczyły się również ożywione działania grup sabotażowych w różnych okolicach

Antyrobotnicze zarządzenia w USA

NOWY JORK (PAP). — W związku z szerzącym się niezadowoleniem wśród robotników kolejowych, żądających polepszenia warunków pracy i podwyżki płac sąd federalny USA wydał ustawę zabraniającą na czas trwania kontroli państwa nad kolejnictwem wszelkich strajków. Związki zawodowe kolejarzy domagające się rozpoczęcia rozmów z pracodawcami w sprawie zmiany umów zbiorowych spotkały się z odmową. Również związek zawodowy górników obejmujący 400 tysięcy osób spotkał się z odmową rozpoczęcia pertraktacji w sprawie nowego układu zbiorowego. Pracodawcy powołują się przy tym na ustawę Taft-Hartley, nie dopuszczającą do zmiany umów zbiorowych na korzyść robotników. Związek Zawodowy marynarzy i robotników portowych przygotowują się do walki strajkowej, która ma się rozpocząć we wrześniu br.

Zdradzieckie elementy w łonie związku zawodowego marynarzy prowadzą zacieklą kampanię i uciekają się do terroru i prowokacji, wydając w ręce policji zwolenników strajku.

runków traktatu pokojowego.

RZYM (Obsl. wł.). — Włoska federacja związków zawodowych oświadczyła w nie-

dzielię w związku z sytuacją strajkową we Włoszech, że „związki zawodowe przejdą do bardziej energicznych form walki o byt klasy

robotniczej, o ile przedsiębiorcy w dalszym ciągu będą odmawiali poddania rewizji systemu wynagrodzeń.

We wtorek strajkować będą wszyscy robotnicy przemysłu chemicznego, a w czwartek przemysłu elektrycznego i metalowego.

Kolejarze przedstawili rządowi projekt nowej skali płac i w razie potrzeby poproszą o żądania strajkiem generalnym.

Sprawa komunikacji z Berlinem

Oświadczenie marszałka Sokolowskiego dla Clay'a i Robertsona

MOSKWA PAP. — Jak już donosiliśmy w Babelsberg pod Berlinem odbyła się w sobotę rozmowa pomiędzy marszałkiem Sokolowskim a dowódcami wojskowymi zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech.

Agencja Tasz podaje następujące szczegóły tego spotkania:

Marsz. Sokolowski stwierdził, że wznowienie ruchu kolejowego na linii Helmstedt — Berlin jest właściwie sprawą obchodzącą jed-

nie władze radzieckie. Marszałek podkreślił, że władze radzieckie przystąpiły do naprawy linii kolejowej Helmstedt — Berlin, która po trzech latach intensywnej eksploatacji wymaga gruntownego remontu.

Linia ta była naprawiana i przedtem, lecz od jesieni 1947 r. władze okupacyjne stref zachodnich dążyły systematycznie do zdeorganizowania życia gospodarczego strefy radzieckiej. Władze radzieckie nie mają obecnie możliwości

korzystania z innych środków komunikacyjnych dla zaopatrywania 20-milionowej ludności niemieckiej w strefie radzieckiej i Berlinie w niezbędne towary i dlatego muszą gruntownie naprawić linię kolejową Helmstedt-Berlin.

Marsz. Sokolowski oświadczył, że amerykańskie, brytyjskie i francuskie władze okupacyjne same wytworzyły obecną trudną sytuację przez swą politykę podziału Niemiec. Uczestnicy konferencji londyńskiej, którzy dokonali podziału Niemiec powinni byli zastanowić się nad następstwami swych decyzji, a przede wszystkim nad problemem Berlina. Marsz. Sokolowski zapytał, dlaczego przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, którzy dokonali podziału Niemiec w Londynie, teraz dopiero przypominają sobie o Berlinie, który znajduje się w radzieckiej strefie okupacyjnej i który pod względem gospodarczym stanowi część tej strefy?

Byłoby bardziej logiczne, gdyby na konferencji londyńskiej pomyślano o trudnościach jakie nieuchronnie musiały pociągnąć za sobą podział Niemiec. Marszałek przypomniał, że uchwały londyńskie zostały powzięte przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sposób całkowicie arbitralny bez udziału i wiedzy rządu radzieckiego i wbrew interesom narodu radzieckiego.

Na zakończenie marsz. Sokolowski oświadczył, że wskutek przeprowadzenia odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich oraz wskutek innych środków władz okupacyjnych stref zachodnich, środków zmierzających do dezorganizacji życia gospodarczego strefy radzieckiej — władze radzieckie poczuwają się do obowiązku zabezpieczenia interesów 20 milionowej ludności swej strefy

Obrzymia powódź w Jugosławii

Wielkie obszary Serbii odcięte od świata

BELGRAD (PAP). — W południowej Serbii na skutek wielkiej powodzi w dolinach rzek Morawy i Niszawy około 50 tys. osób zostało bez dachu nad głową. Według dotychczasowych danych około jedna trzecia zabudowań gospodarczych w tej części kraju jest całkowicie zniszczona, natomiast straty w lu-

dziach są niewielkie. Najwięcej ucierpiał miejscowości Nisz i Leskovac.

Szereg obszarów pozostaje w dalszym ciągu całkowicie odciętych wobec przerwania linii komunikacyjnych. Przywrócono tylko komunikację na głównej linii kolejowej do Belgradu.

Bernadotte wzywa wojska anglosaskie dla „ochrony” pokoju w Palestynie

LONDYN (PAP). — Jak podaje z wyspy Rodos agencja Reutersa, rozjemca ONZ Bernadotte zaproponował oficjalnie Żydom i Arabom przedłużenie okresu zawieszenia broni

w Palestynie oraz demilitaryzację Jerozolimy i rejonu portowego w Haifie. Dla ochrony miejsc demilitaryzowanych Francja, Belgia, i USA, reprezentowane w Komisji Rozjemczej ONZ, mają wysłać uzbrojone strażę.

Pełniący funkcję premiera Iraku — Falal

Baban oświadczył, że Arabowie odrzucają propozycję przedłużenia rozejmu w Palestynie. Dodał on, że Arabowie wznowią walkę i będą prowadzić wojnę do chwili uznania suwerenności arabskiej nad Palestyną.

Zaniepokojenie w Australii z powodu przyjęcia planu Marshalla przez W. Brytanię

LONDYN PAP. — Premier Australii Chifley przybywa w najbliższych dniach do Londynu, aby omówić z rządem brytyjskim liczne zagadnienia, związane z przyjęciem przez Wielką Brytanię planu Marshalla.

W kołach politycznych przypominają się, że w okresie wojny Australia posiadała zapasy dolarów, które przekazała Wielkiej Brytanii. Złoto australijskie jest również obecnie sprzedawane Anglii, która z kolei pozbywa się go w Stanach Zjednoczonych za dolary. Australia eksportuje do Anglii i innych krajów bloku szterlingowego towary, które mogłyby z łatwością sprzedawać na rynkach dolarowych. Osta-

tno Australia odczuwa brak dolarów.

Deficyt dolarowy Australii w ciągu ostatniego roku wynosił 150 milionów dolarów. W tym stanie rzeczy koła rządowe Australii zamierzają zmienić swą politykę gospodarczą i na wiązać bezpośrednio kontakt handlowy z krajami dolarowymi.

Donoszą z Sydney o głębokim zaniepokojeniu z powodu pogłosek na temat dewaluacji funta szterlinga. Dewaluacja ta odbije się bardzo niekorzystnie na życiu gospodarczym Australii. W Sydney wyraża się również obawę z powodu niebezpieczeństwa, grożącego imperialnemu systemowi cel preferencyjnych.

Amerykański szaber w Berlinie

BERLIN (PAP). — Jak donosi prasa niemiecka wychodząca w radzieckiej strefie oku-

pacyjnej, władze amerykańskie mają zamiar stworzyć w zachodnich sektorach Berlina odrębny magistrat, policję i centralny bank.

Niemiecka prasa pravicowa podaje, że w zachodnich sektorach Berlina istnieje już podobno wspólna komendantura trzech władz okupacyjnych. Dziennik „Neues Deutschland” pisze, że władze brytyjskie i amerykańskie dążą do izolowania swych sektorów od sektora radzieckiego, mimo, że spowoduje to wzrost bezrobocia.

W związku z przerwaniem produkcji w zakładach pracy w zachodnich sektorach Berlina daje się zauważyć masowy napływ robotników niemieckich do radzieckiego sektora Berlina. Prasa donosi również, że władze amerykańskie i angielskie w szybkim tempie wywożą urządzenia fabryczne do zachodnich stref Niemiec. Codziennie wysyła się około 500 ton maszyn elektrycznych, optycznych, drukarskich i innych.

PROMYK

Jak wakacje — to wakacje Dzieje filmowej gwiazdeczki

Mała Natalia — ulubienicą dżiatwy radzieckiej



Pytali się najciekawsz: co kto będzie robił na wsi?
— Ja — rzekł Tomek — będę chodził po gajku, po ogrodzie, i po lesie i po łące, będę zioła rwał pachnące, a gdy zbiorę ich bez liku, to zasuszę je w zielniku!
— A ja — rzekła Hanna mała — będę kwiatki hodowała, będę karmiła też zwierzęta, kaczki, kury i pisklęta, i wszystko będę czynić, jak prawdziwa gospodyni.
— A ja — Stach powiedział na to — będę w lesie całe lato. Zajrzę w każdą listą norę, w gniazda kosów, wilg, sikorek, będę wszyst-

ko śledził skrycie, bo chcę poznać leśne życie.
— A ja będę zbierał grzyby!
— A ja będę łowił ryby!
— A ja — ze wszystkiego wolę z wiesniaczkami chodzić w pole i pracować tak, jak one, tam, gdzie zboże w pas się kłoni, gdzie go spodasz kłepie kosę, rżysko kłuje w stopy bose, w zgięte plecy słońce piecze i hymn śpiewa skowronczek.
— A ja na wsi chcę być wszędzie! Tu i tam mnie pełno będzie.
Używajcie! Macie rację! Jak wakacje — to wakacje!
J. Gillowa.



Natasza ma puszyste, jasnokasztanowe włosy, wijące się przy twarzy i zebrane w dwa mocno splecione warkoczki, z których ich dziewięcioletnia właścicielka jest bardzo dumna. Nosek ma troszeczkę zadarty i po dzieciństwie z lekką obsypką złocistymi piegami.
A teraz — to, co najważniejsze dla gwiazdy filmowej — oczy. Oczy ma duże, jasnoszare, błyszczące radością i przekorą. W uśmiechu Natasza odsłania szczerbate ząbki. Wypadły jej bowiem niedawno dwa zęby mleczne i bardzo się martwi, że długo będzie musiała czekać, aż jej wyrosną nowe. Nic zresztą jej buzia na tym nie traci! Jest śliczna i promienna, jest taka właśnie, jaką powinna być buzia dziewięcioletniego, zdrowego dziecka.

Ta ukochana gwiazdeczka filmowa dżiatwy radzieckiej, odtwórczyni głównych ról w 3-ach dużych filmach, jest typowym dzieckiem naszych czasów. Nie wiem, jakie sumy wpłaciły już wytwórnie filmowe do kasy oszczędnościowej na konto małej Nataszy i jej matki. Ojciec małej artystki zginął na froncie, ale Zaszczynina — matka Nataszy — aż się wzdryga na myśl, że mogłaby korzystać z pieniędzy, zarobionych przez jej córeczkę. Pieniądze będą leżały w kasie, aż mała dorosnie. A tymczasem — Zaszczynina pracuje i zarabia na utrzymanie własnej i córeczki, skromnie ale wystarczająco.

Mieszkają w niewielkim, lecz wygodnym mieszkaniu w Moskwie. Zaszczynina wstaje bardzo wcześnie, sama sprząta i o 7.30 budzi Nataszę — trzeba się zbierać do szkoły. Wielka gwiazda filmowa jest jeszcze bardzo dzie-

cinna — śpi w swym łóżeczku ze swą kochaną lalką.

Przygotowują śniadania razem matka i córeczka. Mamusia śpieszy do pracy a córeczka do szkoły. Matka odprowadza dziewczynkę do szkoły. Natasza jest uczennicą drugiej klasy średniej szkoły muzycznej — tzn., że oprócz normalnego programu szkolnego uczy się gry na fortepianie, solfeggia, początków harmonii i innych trudnych przedmiotów.

Po szkole Natasza wraca do domu już sama. Zatrzymuje się jeszcze na placu Puszkina, żeby pobawić się z koleżankami w skakanke lub piłkę. Po obiedzie trzeba jeszcze odrobić lekcje, i wtedy dopiero małe gwiazda filmowa rozciąga się na ulubionej kocyce w pokoju mamusi i ogląda razem z koleżankami książki z obrazkami.

Ubrana jest skromnie: barwny mundurek, biały kołnierzyk i mankietki, czarny fartuszek. Jedyna ozdoba — to kokardy we włosach.

Tak wygląda dzieło małej gwiazdeczki filmowej a raczej wielkiej gwiazdy, która mogłaby mieć więcej powodów do dumy i zdzierania nosa, niż wiele spośród dorosłych i bardzo zaradujących aktorów. Pierwszy film nakręciła Natasza przed pięcioma prawie laty — miała wtedy raptem cztery i pół roku. Grała małą leningradkę, której matka omal nie ginie z głodu w obłożonym Leningradzie. Film nazywał się „Była sobie dziewczynka”. Wstępnym bojem zdobył on w ZSRR serca wszystkich, dorosłych i małych widzów.

Wybrano ją do tego filmu w drodze konkursu, przeprowadzonego wśród kilkuset małych dziewczyn. Do drugiego filmu „Słoń i sznurerek”, Natasza miała już niewiele konkurentek.

Przed pół rokiem, kiedy reżyser szukał odtwórczyni głównej roli do filmu „Pierwszoklasistka”, nie zastanawiał się długo. Naturalnie, Natasza Zaszczynina. I mała Natasza z całkowitą naturalnością i rozbijającym wdziękiem zagrała uczennicę pierwszoklasistki — Marusię Orłową: czupurna, samodzielna — może nawet zbyt samodzielna, uroczą i kochającą córkę. Zagrała ją tak, jakby odtwarzała własne życie.

Natasza jest zdolnym dzieckiem, niezwykle muzykalnym, jest sumienna i pracowita. Kiedy ją zapytałam, czy lubi występować w filmie, zmarszczyła poważnie czołma i zamysliła się nad odpowiedzią. „Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie — przecież pracuję w filmie od pięciu lat. Ale bardzobym chciała zostać „prawdziwą aktorką”.

Irena Dobasz.



Kochany „Promyku”
Pragnęlibyśmy żyć z Tobą w przyjaźni i przyłączyć się do Twego grona. Wystaliśmy do Ciebie list w dniu 2 kwietnia z niecierpliwością z tygodnia na tydzień czekamy na odpowiedź, a Ty, kochany „Promyku”, nie odpowiadasz. Prosimy Cię więc, zrób to jak najprędzej. Chodzimy do klasy IV Szkoły Pow. w Okupie Wielkim, a mieszkamy w Okupie Fabrycznym. Uczymy się średnio. Mamy lat 12 (Danusa) i 14 (Krysia) Zасыlamy serdeczne życzenia całej Redakcji, a szczególnie Panu Redaktorowi.

Daniela Hajnruchówna
Krystyna Woźniakówna
Wies Okup Fabryczny

Odpowiedź

Kochane Dziewuszki!

Doprawdy rumienię się, pisząc do Was te słowa. Bardzo mi przykro żęście tak długo czekały na odpowiedź. A wyobraźcie sobie, że leży ona już gotowa od kilku tygodni, tylko tak jakoś nieszczęśliwie się składało, że drukarz nie mógł znaleźć dla niej miejsca w gazecie. Promyk jest przecież taki mały tylko na jednej stroniczce i trudno sobie poradzić, gdy trzeba odpowiadać dużej gromadce dzieci. Czy mam Was jeszcze przeproszać za te zwłoki, czy też wybaczyłyście mi już same z dobrego serca? W każdym razie obiecuję na przyszłość poprawę. Bardzo możliwe zresztą, że mi to wkrótce przyjdzie tym łatwiej, iż Promyk ma już obiecaną drugą stroniczkę. Czy przesyłacie do V-tej klasy? Czy Wasi rodzice mają własne gospodarstwa? Jak spędzacie wakacje? Czy czytacie książki i jakie? Pisujcie częściej i więcej. Najserdeczniej pozdrawiam Was.

Redaktor



Kochany „Promyku”!

Z wielką niecierpliwością oczekiwaliśmy Twojej odpowiedzi, aż w dzisiejszym numerze Promyka patrzyliśmy, a tu na pierwszym planie jest list dla nas. Ucieszyliśmy się bardzo i kilkakrotnie odczytywaliśmy go. Nie obrażaj się na nas, Promyku, że Głos Pabianiec uważamy za gazetę prawdziwą. Ciebie uważamy za to za gazetkę-przyjaciela. Czy zgadzasz się z tym? W dn' u 29 maja obchodziliśmy Święto Matki. Zaprosiliśmy nasze Mamusie i obdarowali je kwiatami. (kupiliśmy je za pieniądze zaoszczędzone na lodach). Potem odtanecziliśmy kilka tańców ludowych, chór śpiewał śliczne piosenki, dwóch kolegów grało na harmonii, a jeden na skrzypcach. Ale najbardziej podobał się naszym Mamusiom taniec kwiatków, wykonany przez najmłodsze nasze koleżanki. Wiesz, Promyku, jesteśmy teraz w kłopotcie, bo nie mamy odwagi wysłać Ci odpisu z gazetki ścieiennej. Ale jeśli zechciałbyś nas odwiedzić, to Ci wszystko pokazemy. Na zajęciach praktycznych dziewczynki zrobiły kilka ładnych zabawek z materiału. Nawet mój był, mamy podarować najładniejszą dla Ciebie, tylko musiałbyś się Promyku, pośpieszyć, by zdążyć przed wakacjami. Zajęcia u nas w świetlicy kończymy 20 czerwca, a potem wyjeżdżamy na kolonie letnie do Sędziejowic. Napisz nam, czy Ty

też będziesz miał wakacje, bo jeśli nie, to i z koloni do Ciebie napiszemy. Pozdrawiamy Cię serdecznie i oczekujemy odpowiedzi. W imieniu drugiej świetlicy RTPD w Pabianicach.

Ilona Koziowa

P. S. Posyłamy Ci jednocześnie odpowiedzi na zamieszczone zagadki. Nie myśl, że robimy to, by otrzymać jakąś nagrodę, tylko te zagadki są takie miłe, jakby naumyślnie dla nas robione.

- Rozwiązanie zagadek:
1) Kruk, druk, bruk. 2) Pan Twardowski. 3) gęś. 4) wiatr. 5) wiosna.

Odpowiedź

Kochane Dzieci!

Niestety, nie zdążyłem Was odwiedzić przed końcem roku szkolnego, a nawet odpowiedzieć na Wasz miły, serdeczny list. Niepotrzebnie wprawdzie wstydziłyście się przysłać mi Waszą gazetkę ścieiennej, lecz tak, czy owak, będę już chyba musiał odwiedzić Was po wakacjach i zapoznać się z Waszą gazetką jak i z Wami samymi moim miłymi. Bardzo mi się spodobało Wasze Święto Matki i żałuję tylko, że nie mogę być osobiście jedną z tych Waszych Mamus. Promyk wakacji nie ma, więc też bardzo Was proszę pisujcie do niego z kolonii letnich. Możliwe, że sam tam kiedyś wpadnę, tylko tego nie obiecuję „na

mur”. Życzę Wam miłych i wesołych wy-wczasów wakacyjnych.

Redaktor

P. S. Wszystkie zagadki odgadaliście dobrze, tylko w trzeciej pomyliłyście się, to nie gęś, a kaczka.

„Promyk” odpowiada na listy

ZBYSZEK ŁUKASZEWICZ. Same stopnie bardzo dobre na północie, to nie przelewki, mój chłopcze. Czy wielu jeszcze Twych kolegów tak dzielnie się spisuje? Napisz, jak Ci się uda przy końcu roku szkolnego. Ze swej strony życzę Ci, by nie gorzej, jak na północie. O to, żeś jeszcze nie wygrał żadnej książki, nie powinieneś się martwić. I na Ciebie przyjdzie kolej. Chociaż żeś młodzieńki, lecz rozumiesz pewnie, że gdyby Promyk chciał wszystkie dzieci obdarować książkami, to nie starczyłoby mu już pieniędzy, by kupować papier, farbę i wszystkie inne rzeczy konieczne do drukowania gazetki. Czy wyjeżdżasz na kolonie letnie? Gdzie pracuje Twoja Mamusia i bra? Daj o sobie częściej znać.

ZBYSZEK NOWICKI. Masz rację, że przystawie użyte w artykulu o wycie „Promyka” w Woli Buczkowskiej, powinno brzmieć: „chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi”. Ponieważ w tym wypadku chodziło tylko o zepsute auto, więc nie chcieliśmy czynić za to odpowiedzialnym Pana Boga. POCO wybielał szofer, który nieostrożnie autem jeździł i dlatego je zepsuł. Ile masz lat? W której klasie? Jak ci idzie nauka?

JANEK JUNKNYCKIEL. Ależ, Janku, wszakżeś Ty „stary” przyjaciel „Promyka”, a tu naraz zabrakło Ci odwagi, by do niego napisać i jeszcze w dodatku martwisz się, czy Cię Promyk przyjmie do swego grona? Bądź spokojny, mój drogi już dawno do tego grona należysz i dochowasz mu chyba wierności. Co do pisania wierszy — masz rację, lepiej nie porywać się na nie, niż pisać je źle. Cieszę się, żeś wygrał książkę w konkursie Promyka. Czy była ciekawa?

Dziś i jutro Łodzi

Plany Zarządu Miejskiego na r. 1949

W poprzednim artykule omówiliśmy ogólne zamierzenia inwestycyjne Zarządu Miejskiego na rok 1949, sprawę rozszerzenia sieci kanalizacji i wodociągów, oraz zwiększenia produkcji gazowni...

NOWE HALE W RZEŻNI

Rzeźnia Miejska zakończyła ma w roku przyszłym budowę wielkiej hali uboju trzody chlewnej, koszt której wyniesie ogółem 150 mil. zł.

W ŁODZI BĘDĄ 2 DALSZE RYNKI

Targowiska miejskie po ukończeniu w roku 46 budowy hali północnej przy ul. Kościelnej, wykończyć mają w roku przyszłym halę południową przy placu Niepodległości...

2 TYS. LITRÓW MLEKA DZIENNIE DLA SZPITALI

Miejskie Majątki Rolne zamierzają kosztem 8 mil. zł powiększyć stan krów o 100 nowych, rasowych sztuk, co pozwoli podnieść produkcję mleka dla szpitali i zakładów opiekuńczych do około 2.000 ltr. dziennie.

STRAŻ POŻARNA ZWIEKSZY TABOR

Straż Pożarna ma w roku przyszłym wykonać w stanie surowym budowę nowej strażnicy przy ul. Wólcząskiej Nr 111, poza tym uzupełnić swój tabor samochodowy o nowych 6 jednostek bojowych.

ZNIKAJĄ KU IĘ LBY

Projektuje się zmianę nawierzchni na szlachetną na ulicach o łącznej długości 3 km. Zmierzając do odciążenia osi ulicy Piotrkowskiej od nadmiernego ruchu kołowego...



STAŁY CZYTELNIK XXX. Jeżeli almenty za Was otrzymała matka od successorów majątku Waszego ojca, to w wypadku opisanym przez Was przysługuje Wam pełne prawo do wszczęcia kroków spadkowych.

Sprawę powinniście bezwzględnie skierować do Sądu Grodzkiego, który jest właściwy dla tego rodzaju spraw. Musicie jednak przed sędzią odpowiednio dokumenty, na podstawie których otrzymała matka almenty przed wojną...

KORNEL MICHAŁOWICZ — student P.E. Niestety, jeżeli już w dwóch instancjach sprawa została przegrana, nie ma żadnej podstawy do rewizji procesu. Jeżeli nie upłynęło 7 dni od ogłoszenia wyroku, mogła zainteresowana strona założyć kasację...

STANISŁAW JAKUBOW — PIOTRKÓW. Niestety, nie zamieszczamy w naszej gazecie prywatnych podziękowań.

SUBLOKATORZY. Jeżeli macie pokój sublokatorski, za który właściciel pobiera wygórowaną cenę, powinniście postarać się o przydział na ten pokój w Wydziale Kwaterunkowym. Jest to sprawa zupełnie prosta, nie przedstawiająca żadnych trudności.

dzielnicę północnej przebiegą zostaną i urządzona 2 nowe arterie równoległe do osi Nowomajska-Zgierska, a mian. z jednej strony szeroka 2-jazdnowa ul. Stodolniana...

Chleb na bruku

Na rynkach łódzkich i na przyległych ulicach odbywa się sprzedaż pieczywa — pod gołym niebem. Ale nie tylko chleb sprzedaje się z niezastępowalnych kosztów, lecz często ukladany on bywa wprost na płytach kamienia...

ŁÓDŹ W ZIELENI

W dziedzinie robót plantacyjnych przewidziane jest urządzenie 2-ech parków pofabrykanckich, a mian. parku Leonarda i parku Gejera. Ponadto rozpoczęte mają być prace, związane z założeniem na terenach wybudowanych nad Łódką wielkiego pasma zieleńców...

ZOO POWIĘKSZA TEREN

Poważne prace dokonane będą w Miejskim Ogrodzie Zoologicznym. Zmierzając one będą do powiększenia w dwójnasób obecnego terenu. Tak wyglądają w ogólnych zarysach przyszłoroczne zamierzenia władz miejskich w zakresie urządzeń komunalnych.



Po pomyślnych egzaminach — dalsza nauka

Dla wszystkich dzieci starczy miejsca w szkołach

W roku bieżącym Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego walczy z trudnościami umieszczenia całej przeganej uczyć się młodzieży w odpowiednich szkołach. Trudności te spowodowane są brakiem odpowiedniej ilości gmachów na szkoły zawodowe w Łodzi.

O przyjęciu do szkół ogólnokształcących decyduje przede wszystkim Komisja Społeczno-Pedagogiczna w skład której wchodzi dyrektor szkoły, delegat Rady Pedagogicznej, delegat Rady Narodowej, oraz nauczyciel szkoły podstawowej z głosem doradczym.

przymiawane są dzieci — sieroty po ofiarach wojennych i po ofiarach faszystowskiego podziemia oraz dzieci robotników i drobnych rolników. Dla tych dzieci miejsc w szkołach nie zabraknie. W drugim rzędzie przyjmowane będą dzieci urzędników państwowych i samorządowych. W trzecim rzędzie — dzieci, pochodzące z innych środowisk.

Ul. Piotrkowska przyszłości

Rol autobusy i trolejbusy zamiast tramwajów

MZK otrzymały ostatnio 5 wagonów szyn do niezbędnej wymiany torów w naszym mieście. Ułatwi to w znacznym stopniu prace Wydziału Komunikacji Zarządu Miejskiego, który zabiega w tej chwili o dodatkowy przydział asfaltu na roboty inwestycyjne przede wszystkim przy ul. Piotrkowskiej, gdzie trzeba naprawić bruki przy torach tramwajowych.

sobie więc wyobrazić, jakie wielkie ciśnienie wywierają koła na nawierzchnię, rozpychając ją na obie strony. W związku z tym, Wydział Komunikacji Zarządu Miejskiego wraz z Wydziałem Planowania i MZK rozważa i opracowuje interesujące plany usunęcia torów tramwajowych z ul. Piotrkowskiej.

Szkoły, posiadające jeszcze wolną ilość miejsc, zgłaszają je do Kuratorium, które będzie dzieci umieszczało w poszczególnych szkołach. W roku bieżącym ok. 20 tys. młodzieży wyjdzie ze szkół podstawowych (VII i VIII klasa). Z tej liczby 7 tysięcy prawdopodobnie pójdzie do szkół zawodowych, 2 tys. — do szkół Ministerstwa Przemysłu, 1 tys. — do innych typów szkół zawodowych.

WYBLICIA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunęła się na czoło Stanisława Michalak (151 proc.) i Józefa Seweryniak (140 proc.). W PZPB Nr 2 w tkalni na 6 krosnach najlepsze miejsca uzyskały: Maria Jaworska (158,1 proc.) i Irena Drzewiecka (156,2 proc.)...

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” Stanisław Kubik uzyskał 161 proc., a Franciszka Kocidółek 159,3 proc. W PZPB Nr 22 prządkii: Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak (4 strony) osiągnęły po 153,5 proc., a na 3 stronach Kazimiera Pycio i Apolonia Lasoń po 178,9 proc.

Trudności finansowe tramwajów

12 milionów zł. deficytu miesięcznie. Jak się dowiadujemy, w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych sporządzony już został całkowity bilans za ostatnie 5 miesięcy. Z bilansu wynika, że MZK walczy z ogromnymi trudnościami — deficyt bowiem za ten okres wynosi ok. 60 mil. zł, a więc 12 mil. zł miesięcznie.

Komunikat

Ob. Dyrektorzy natychmiast po ukończeniu egzaminów do klas VIII i IX nadesłał stan liczebny młodzieży przyjętej do tych klas z podaniem struktury społecznej oraz imienny wykaz z adresami tych uczniów i uczennic, którzy zdali egzamin, a nie zostali przyjęci ze względu na brak miejsca.

Kronika Pabianic

Uroczyste otwarcie kolonii letnich



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, 6 lipca 1948 r.
Dziś: Lucji, Dominiki

K I N A

„POLONIA“ — „Oflag XXVII“
ROBOTNIK — „Zwycięzcy stepów“

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Bolechow-
skiego, ul. Warszawska 25. Jutro dyżuruje
apteka mgr. Katyni, ul. Czerwonej Armii
nr 19.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

PPS. — 143
RKU-Komenda Garnizonu — 33
Straż Pożarna — 0
Miejska Komenda M. O. — 63
Zmiana numeru telefonu Ubezpie-
czalni Społecznej — zamiast nr 208 —
nr. 35.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

Wspólne zebranie w PZPJG

W Państwowych Zakładach Przemysłu
Jedwabniczo-Galanteryjnego w Pabiani-
cach odbyło się wspólne zebranie egzeku-
tyw i aktywu partyjnego PPR i PPS. Ze-
braniu temu przewodniczył tow. R. Ję-
drzejczak.
Referat polityczny wygłosił tow. Pa-
włowski.

Polskie maszyny rolnicze - od krewnych z Ameryki

Państwowy aparat handlowy przygo-
wał się do zapoczątkowanej ostatnio akcji
tzw. eksportu wewnętrznego.
Akcja ta umożliwi osobom posiadają-
cym krewnych lub znajomych w St. Zjed-
noczonych A. P. łatwe uzyskanie pomocy
materiałnej. Oprócz kuponów ubrani-
owych i innych materiałów włókienniczych,
mebli oraz rowerów przewidziane są do
rozprowadzenia w „eksportie wewnętr-
nym” również maszyny i narzędzia rol-
nicze.
Centrala Handlowa Przemysłu Metal-
owego przygotowała na okres pierwszych
trzech miesięcy akcji eksportu wewnętr-
nego bogaty i wysokogatunkowy asorty-
ment maszyn i narzędzi rolniczych, jak
kieraty, plugi, brony, wozy, obsypniki do
kartofli i buraków, kultywatory, grabiarki,
kopaczki do kartofli, siewniki rzędowe,
młockarnie rzędowe, młockarnie sztyftowe
i cepowe, wialnie, parniki, sieczkarnie.
Ceny tych artykułów nie będą wyższe niż
w Stanach Zjednoczonych, a jednocześnie
uniknie się wysokich kosztów transportu.
Osoby zainteresowane mogą zwrócić się
do swoich bliskich w Ameryce, z prośbą
o sfinansowanie zakupu potrzebnych im
przedmiotów. Ofiarodawcy mogą w USA
obejrzeć próbki wyrobów polskich, które
są rozprowadzane w drodze eksportu we-
wnętrznego. Po dokonaniu wyboru, naby-
wają za pośrednictwem agentów banku
Polska Kasa Opieki — dolarowe certyfika-
ty towarowe, które następnie przesyła się
drogą lotniczą do Polski. Po otrzymaniu

W niedzielę, dnia 4 lipca rb. o godz. 9-iej
specjalna delegacja udała się z Pabianic
do Grabi i Widawy na otwarcie kolonii
letnich.

W delegacji brali udział prezydent i wi-
ceprezydent miasta, przedstawiciele orga-
nizacji politycznych, społecznych, Rad Za-
kładowych, Związków Zawodowych i inni.

Delegacja udała się przez Łask do wsi
Grabia, gdzie dzieci wykonały przed gość-
mi szereg tańców, śpiewów i deklamacji.
Po wspólnym obiedzie delegacja pojechała
do Widawy. Kolonie mieszczą się tu w
pięknym gmachu szkolnym.

I tutaj odbyło się przedstawienie, pod-
czas którego starsze dziewczęta popisywa-
ły się tańcem i śpiewem. W drodze powrot-
nej do Pabianic zwiedzono kolonie RTPD
dla chłopców w Sedziejowicach.

Delegacji towarzyszył wicestarosta pow.
łaskiego, ob. Jankowski.

Przy sposobności podkreślić trzeba życz-
liwy stosunek władz gminnych oraz całego
społeczeństwa Widawy, do dzieci, przeby-
wających na koloniach. Widać staranie o
uprzyjemnienie im pobytu w Widawie i
nawiązanie bliższego stosunku między
wsią a Pabianicami.

Na Wspólny Dom

Jak się dowiadujemy, w okresie od 15
do 30 czerwca br. wpłynęły do PKO na-
stępujące wpłaty na budowę Wspólnego
Domu od członków PPR, PPS oraz zwią-
zków i instytucji:

Kola PPR:

PZPB — oddział techniczny — 1300 zł.,
Ubezpieczalnia Społeczna — 1550 zł., PCH
— 4800 zł., Koło Górne — 71950 zł., Fa-
bryka Mebli — 2755 zł., M. O. — 5150 zł.,
Spójnia — 1355 zł., MZE — 3450 zł. PZPB
oddz. 13 — 2900 zł., PZPB Straż Przemys-
łowa — 2650 zł., PZPB Przedzalnia II zm.
— 4600 zł., Koło 25, gospodarczy — 2100
zł., PZPB P. C. I — 1800 zł., PFK Nr 6 —
5000 zł., PZPB oddz. 14-15 — 2800 zł.,

PZPB oddz. 3-4 — 4899 zł., PZPB oddz. I
— 1460 zł., Centrala Tekstylna składn.
Nr 13 — 3970 zł., razem zł. 123.829.

Kola PPS:

PZPB oddz. I — 2000 zł., Fabryka Me-
bli — 1950 zł., Zarząd Miejski — 5350 zł.,
„Dobrzynka“ — 3100 zł., PZPB oddz. 28 —
5200 zł., Oddz. I — 3850 zł. razem zł. 21.450
Zw. Zaw. Pracowników Przem. Skórza-
nego — 5000 zł., Sekcja Piłkarska przy Zw.
Skórzanym — 20 tysięcy zł., Zw. Zaw. Me-
talowców Pabianice — 25 tys. zł., razem
59 tys. zł.

Za miesiąc czerwiec wpłynęło łącznie —
od członków PPR — zł. 185.545, a od człon-
ków PPS — 44.455 zł., od związków i in-
stytucji — 60 tys. zł.

Pamiętajmy o bohaterach

Groby poległych o wolność Polski na-
szych żołnierzy, są otaczane pieczołowitą i
staranną opieką specjalnego komitetu oby-
watelskiego. Zieleń i kwiaty zdobiące je są
najlepszym tego dowodem. Krzewy kwitną-
cych róż już z daleka zwracają uwagę
przechodnia.

Te groby, które zostały niedawno prze-

niesione z Parku Wolności, chwilowo od-
znaczają się szaryznia, ale wkrótce i one
zakwitną پاکami kwiatów, świadcząc o na-
szej pamięci dla bohaterów. Jeszcze wy-
datniej podkreśli to pomnik, który wkrót-
ce zostanie wzniesiony z ofiar społeczeń-
stwa pabianickiego.

Na sali sądowej

W dniu 30 czerwca odbyła się w Sądzie
Okręgowym w Łodzi, rozprawa przeciwko
sprawcom głośnej w swoim czasie na tere-
nie naszego miasta afery skórzaney: Stani-
sławskiej, Dąbrowskiej i Mikołajczyk-
wi. Wszyscy wymienieni byli pracownikami
Fabryki Obuwia w Pabianicach. Odpo-
wiadali oni za sprzedanie zlecenia na przy-
dział skóry dla pracowników fabryki, opie-
wającego na 244 kg.

Transakcję tę przeprowadziła Stanisław-
ska. Z uzyskanej sumy wypłaciła swoim

wspólnikom po 10 tys. złotych, a resztę za-
trzymała sobie. W ten sposób skóra prze-
znaczona dla robotników powędrowała do
spekulantów.

Główna winowajczyni, Stanisławska, zo-
stała skazana na 4 lata więzienia z pozba-
wieniem praw obywatelskich na takiż okres
czasu oraz przepadek mienia na rzecz
Skarbu Państwa.

Pozostali uczestnicy afery otrzymali po
dwa lata więzienia.

Depesza

REDAKCJA „GŁOSU PABIANIC“

Pabianice, ul. Limanowskiego nr 11.
Prosimy zawiadomić rodziców, że har-
cerki pabianickie szczęśliwie dojechały do
Turówic na Dolnym Śląsku, w sobotę dnia
3-go lipca o godz. 4.30 rano.

Po spożyciu posiłku (własne zapasy i go-
rąca kawa) harcerki zabrały się do urzą-
dzenia obozu. Na pierwszą kolację obozo-
wą gotujemy zupę. Wszyscy zdrowi. Pogo-
da zapowiada się doskonale.

Aby nie tracić łączności z naszym mi-
astem, prosimy przysyłać nam codziennie 5
egzemplarzy „Głosu”. Należność uiszcmy
po powrocie. Łączymy pozdrowienia.

Kierownictwo.

Od redakcji: Dziękujemy za pamięć. Ga-
zety wysyłamy. Prosimy o nadsyłanie ko-
respondencji.



PRZELADUNEK MALYCH PORTÓW
W CZERWCU BR.

W czerwcu b. r. małe porty wybrzeża
zachodniego: Ustka, Kołobrzeg i Dar-
łowo przeladowały razem prawie 97 ty-
sięcy ton węgla. Najwięcej przeladował
port w Ustce, drugie miejsce zajmuje
port Kołobrzegi.

KONFIDENTKA GESTAPO
SKAZANA NA KARĘ ŚMIERCI

Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpa-
trywał sprawę b. tancerki teatrów war-
szawskich 41-letniej Ludwiki Meizna.
Stanała ona pod zarzutem składania do-
niesień do gestapo na Polaków —
członków polskiej organizacji podziem-
nych. Na skutek tych donosów władze
hitlerowskie osadziły w obozach kon-
centracyjnych Stanisławę Piątkowską,
Stefanię Bartecką, Marię Czarną, Za-
krzewskiego i Zielewicza. Zakrzewski
zmarł w obozie, a o Zielewiczu nie ma
wiadomości dotychczas. Po przeprowa-
dzonym przewodzie sądowym, w trak-
cie którego ustalono bezspornie winę
oskarżonej Sąd skazał Ludwikę Meizna
na karę śmierci, utratę praw publicz-
nych oraz przepadek jej mienia na
rzecz Skarbu Państwa.

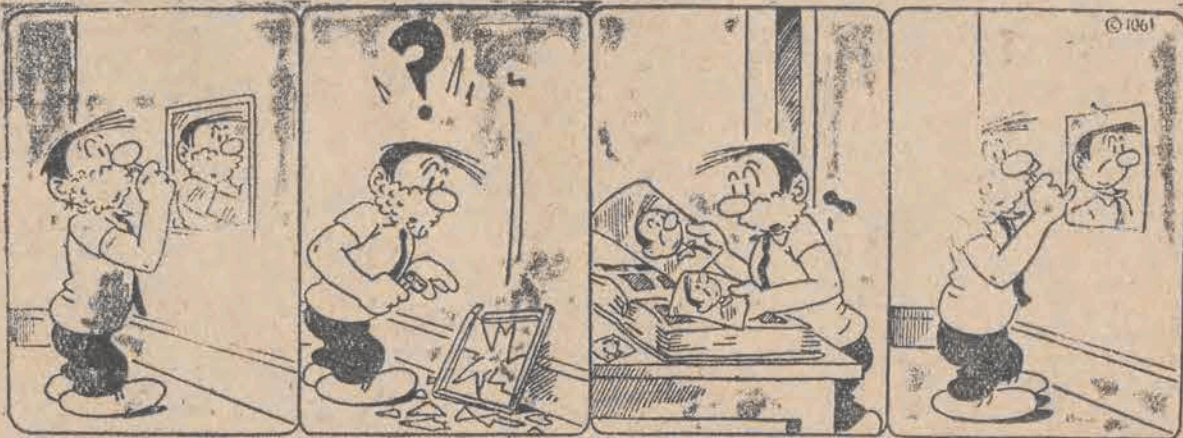
Wynalazek robotnika

Pracownik elektrowni w Wałbrzychu
Józef Bratsztajn wynalazł nowy spo-
sób suszenia oleju transformatorowego.
Ciepło wydzielane przez żarówki w cza-
sie ich pracy zużywa się do wytworze-
nia odpowiedniej temperatury w po-
mieszczeniu, służącym do odwadniania
oleju. Dotychczasowy system suszenia

oleju powodował m. in. spadanie mocy
izolacyjnej oleju. Sposób suszenia ole-
ju wynaleziony przez ob. Bratsztajna
— poza eliminacją dotychczasowych
wad i usunięciem niebezpieczeństwa po-
żaru wnosi szereg udogodnień. Racyj-
nalizator otrzyma specjalną premię.

Czytajcie „Głos Pabianic“

Przygody
Jasia
Wiercipiety



Ogole się!

Bęł!

Jest ratunek

Tak też idzie!

Trybuna
wolności

ORGAN K.O. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

